

<https://doi.org/10.18778/8220-645-6.04>

ZUZANNA BODZIONNY
(UNIWERSYTET JAGIELLOŃSKI)

POLAK, WĘGIER – DWAJ POECI OBRAZ PAŃSTWA I ODPOWIEDZIALNEGO ZA JEGO LOS WIESZCZA W OBLICZU SYTUACJI SPOŁECZNO-POLITYCZNEJ POLSKI I WĘGIER OKRESU „BURZY I NAPORU” NA PRZYKŁADZIE „GROBU AGAMEMNONA” JULIUSZA SŁOWACKIEGO I WYBRANYCH WIERSZY SÁNDORA PETŐFIEGO

Streszczenie. Punktem wyjściowym artykułu jest podobieństwo sytuacji społeczno-politycznej, w której znalazły się Polska i Węgry w pierwszej połowie XIX wieku, a która stała się motywem przewodnim literatury tamtego okresu. Porównanie utworów lirycznych Juliusza Słowackiego oraz Sándora Petőfiego, a więc poetów uznawanych za wieszczów obu narodów, pozwala wykazać, na ile zbieżności historyczne przełożyły się na analogie w obrazowaniu zarówno postaw żyjących w tamtym okresie Polaków i Węgrów, jak i czujących odpowiedzialność za losy swojego kraju poetów.

Słowa kluczowe: poeta, powstanie listopadowe, Wiosna Ludów, autotematyzm, tyrteizm.

Kraj przelatywać będzie ta pieśń głucha,
Jak dzwon żałośny brzmiać w krainach ducha¹.

Na bok z lutnią... na wieżę się wspinam –
Rozkołysać chcę dzwony na trwogę!²

¹ J. Słowacki, *Podróż do Ziemi Świętej z Neapolu. Pieśń VIII: Grób Agamemnona*, [w:] J. Słowacki, *Wiersze i poematy*, Warszawa 1972, s. 267.

² S. Petőfi, *Do narodu*, [w:] S. Petőfi, *Na wielkiej drodze*, tłum. Marian Jachimowicz, Świdnica 1993, s. 149.

Wprowadzenie

Zbieżność motywów obecnych w dziełach Juliusza Słowackiego i Sánora Petőfięgo, którą sygnalizują już służące za motto niniejszej pracy cytaty, wynikająca z podobieństw sytuacji społeczno-politycznych, w jakich znalazły się ich ojczyzny w XIX wieku, jest zachętą do wykorzystania znajomości węgierskiej literatury romantycznej i stworzenia zestawienia wybranych utworów obu poetów.

Porównanie to oscylować będzie wokół niezmiernie ważnego dla twórców tej epoki obrazu wieszczą narodowego – zarówno jego zaangażowania w sprawy kraju, obowiązków, jakie narzuca sobie względem ojczyzny, jak i dokonywanej przez niego oceny przyjętej przez rodaków postawy. Doskonałą podstawę takich rozważań stanowią bez wątpienia znana pod tytułem *Grób Agamemnona Pieśń VIII Podróży do Ziemi Świętej z Neapolu* Słowackiego oraz rewolucyjna i bezpośrednio poprzedzająca wybuch Wiosny Ludów twórczość Petőfięgo³. Moja perspektywa, prócz wymienionych wyżej motywów, obejmie również stylistyczną i retoryczną warstwę wypowiedzi podmiotu lirycznego, które tworzą kluczowy aspekt poezji zaangażowanej politycznie, patriotycznej, tyrtejskiej⁴. Ponadto wydobędę wpisana w teksty, reprezentowaną przez autorów hierarchię wartości, najpełniej wyjaśniającą główne cele ich twórczości.

Dzieła Słowackiego i Petőfięgo są silnie zakorzenione w rzeczywistości tamtego okresu, dlatego też nie da się oddzielić ich od politycznych napięć, w jakie dla Polski i Węgier obfitował wiek XIX. Istotne wydaje się również sięgnięcie do biografii autorów – wybrane momenty z ich życia miały bowiem decydujący wpływ na sposób kreacji mówiącego w ich utworach wieszczą, jak i na widzianą jego oczami postawę narodu tamtego okresu.

³ Na potrzeby niniejszej pracy, niezajmującej się badaniem przekładu, a skierowanej do polskojęzycznego odbiorcy, będę posługiwać się cytatami z utworów Petőfięgo w tłumaczeniu na język polski.

⁴ Chodzi mi tu przede wszystkim o to, by pokazać, w jaki sposób autor próbuje nawiązać kontakt z czytelnikiem, uosabiającym przecieź cały naród, i przekonać go do wyznawanej przez siebie ideologii – czyli rzeczywiście wejść w rolę wieszczą-przywódcy ludu. Takie spojrzenie na poezję, podkreślające jej apelacyjny czy impresywny charakter, wymaga nie tylko zastosowania zwyczajowego opisu stylistycznego, ale także sięgnięcia po zasady retoryki.

Tło historyczne

Szereg⁵ podobieństw pomiędzy dziejami XIX-wiecznej Polski i sytuacją polityczną Węgier tamtego okresu jest uderzający. Oba państwa były wówczas pozbawionymi autonomii, wykreślonymi z mapy Europy terytoriami, włączonymi siłą w granice potężnych mocarstw. Nie dziwi więc to, że w życiu i literaturze obu narodów, którym mniej-więcej w tym samym czasie odebrano ojczyznę, zaczęły dominować tak podobne tematy. Przede wszystkim były to problem wolności i zagrożonej tożsamości narodowej oraz dylematy dotyczące walki o nie.

Zależność Węgier od Austrii⁶ oraz jarzmo narzucone Polsce przez zaborców po trzecim rozbiore wymagały ze strony ciemiężonych narodów zdecydowanych reakcji. W kontekście niniejszej pracy spośród wszystkich podjętych wtedy działań za najważniejsze uznajmy powstanie listopadowe w Polsce (1830–1831) i Wiosnę Ludów na Węgrzech (1848–1849). Zrywy te miały bowiem bezpośredni wpływ na twórczość Słowackiego i Petőfiiego. Dowodów poszukajmy w tekstach. Irytację i pretensje, tak wyraźne w skierowanych do narodu wypowiedziach wieszczu u Słowackiego, przeplatają wyrzuty sumienia i momenty pokory⁷ – jest to zrozumiałe na tle biografii autora, który nigdy nie potrafił wybaczyć sobie swojej nieobecności w kraju podczas powstania. Tuż przed jego wybuchem wyjechał do Londynu w sprawach dyplomatycznych, tak chcąc pomóc ojczyźnie – ale niewiele zdziałał, i na domiar złego nigdy nie pozwolono mu już do Polski powrócić⁸. Z kolei

⁵ Temat niniejszej pracy pozwala na dokonanie w tym miejscu krótkiej adnotacji etymologicznej odnośnie słowa *szereg*. Jest to hungaryzm, który na grunt polski dostał się za rządów Batorego, służąc za określenie węgierskiej piechoty króla. (Zob.: A. Brückner, *Szereg*, [w:] A. Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa 1970); z węg. *sereg* – wojско, gromada, chmara, oddział [I. Varsány, *Sereg*, [w:] *Magyar-lengyel szótár*, Budapeszt 1988).

⁶ W zasadzie historycy nie nazywają tej dominacji Austrii nad Węgrami hegemonią – oba państwa połączyły się w równoprawne (w założeniu) Cesarstwo Austro-Węgierskie – a jednak dość często sygnalizuje się, iż w rzeczywistości Węgry były wtedy jedynie eksploatowaną gospodarczo „kolonią austriacką”. Mimo iż, dzięki wielu reformom, stan ich gospodarki stopniowo się poprawiał, kraj wciąż pozostawał daleko za Austrią, a nawet Czechami. Jego rozwój hamowała przede wszystkim obowiązująca w monarchii polityka celna. Zob.: J. Snopek, *Węgry. Zarys dziejów i kultury*, Warszawa 2002, s. 199; W. Felczak, *Historia Węgier*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1966, s. 237–239.

⁷ Najlepiej widoczne jest to tutaj: „Polsko! lecz ciebie błyskotkami łudzą; / Pawiem narodów byłeś i papuga; / A teraz jesteście służebnicą cudzą. – / Choć wiem, że słowa te nie zadrzą długo / W sercu – gdzie nie trwa myśl nawet godziny: / Mówię – bom smutny – i sam pełen winy”; J. Słowacki, *Podróż do Ziemi...*, s. 265.

⁸ Z. Sudolski, *Słowacki. Opowieść biograficzna*, Warszawa 1999, s. 137.

częste odniesienia do wojskowych realiów w poezji Petőfiego⁹ są echem jego decyzji o podjęciu czynnej walki w obronie ojczyzny. Jako żołnierz poeta prawdziwie żył ideami, które propagował w swoich utworach. Najdobitniej potwierdza to jego bohaterska śmierć na polu walki, w bitwie pod Segeşvárem (pol. Szegeszwarem) 31 lipca 1849 roku¹⁰.

Przed zamknięciem części poświęconej kwestiom historycznym warto wyszczególnić jeszcze aspekt chronologiczny, dopełniający ogólnikowy obraz dzieł obu poetów. Słowacki napisał kluczową dla celów niniejszej pracy *Podróż do Ziemi Świętej z Neapolu* już po upadku powstania listopadowego, interesujące nas wiersze Petőfiego pochodzą natomiast z okresu tuż przed wybuchem Wiosny Ludów oraz z pierwszych dni tego zrywu. Rozróżnienie to pozwala nam zrozumieć, dlaczego w twórczości Słowackiego więcej jest rozpacz, a u Petőfiego – nadziei¹¹.

Obraz wieszczki i narodu. Analiza porównawcza – autotematyzm

Funkcji metatekstowej analizowanych przez mnie utworów Słowackiego i Petőfiego warto poświęcić kilka słów. Czynione na marginesie przez obu autorów uwagi, odnoszące się do procesu pisania nie mają charakteru czyisto dygresyjnego – ich głównym celem jest nie tyle samo przerwanie toku właściwej opowieści, ile dostarczenie informacji na temat osoby, która tę opowieść ciągnie. Obaj autorzy sięgają po podobne środki stylistyczne, mające na celu dookreślenie wykreowanych przez nich podmiotów lirycznych. Istotne są tu nie tylko wplecione w tekst utworów pojedyncze symbole poezji (lutnia, harfa, struna), ale także wyraźna stylizacja tychże utworów na dzieła literackie o dużym znaczeniu, m.in. poprzez zwrot do muzy z prośbą o natchnienie, który odsyła do tradycji antycznego eposu. U Petőfiego znaleźć można następujące apostrofy:

O, muzo dziejów węgierskich, [...]
Ryj na tablicy odwiecznej
Dnia tego wielkość i zapamiętaj!

⁹ Petőfi bardzo często mówi w swych wierszach z perspektywy podkreślającej to, iż wcielonej do armii jednostki, np. „Pode mną w krwi utonął świat, / U nóg mi druh od kuli padł. / Do boju! / Gorszym nie będę, niż był on. / I ja popędzę w nagły zgon. / Do boju!”; S. Petőfi, *Pieśń bojowa*, [w:] S. Petőfi, *Poezje wybrane*, Warszawa 1973, s. 167.

¹⁰ I. Kovács, *Józef Bem. Bohater wiecznych nadziei*, tłum. M. Snopek, Warszawa 2002, s. 222–223.

¹¹ O tym, że upadek powstania listopadowego miał ogromny wpływ na polskich pisarzy, i że nieraz stawał się w ich oczach zapowiedzią całkowitej zagłady narodu, piszą Janion i Żmigrodzka. Zob.: M. Janion, M. Żmigrodzka, *Romantyzm i historia*, Gdańsk 2001, s. 57–59.

i
 O, muzo dziejów węgierskich,
 Wryj w kamieniu ślad ten;
 Dla świata, który nadejdzie –
 Na wieczną pamięć prawdy!¹²,

natomiast u Słowackiego mniej rozbudowaną, ale znacznie bezpośrednio: „Muzo mdlejąca z romantycznych cierpień, / Przybądź i pomóż!”¹³. Zabiegi te łączą się z bezpośrednimi wyznaniem „ja” lirycznego, dookreślającymi podmiot mówiący jako poetę – a nawet wieszczą narodowego, co z kolei, w połączeniu z licznymi nawiązaniami do ówczesnych sytuacji politycznych Polski i Węgrzech, a także do biografii Słowackiego i Petőfi, o czym już zresztą wspominałam, daje wystarczające podstawy do tego, by utożsamić mówiących w utworach poetów z autorami¹⁴.

Tę istotną, funkcjonującą na granicy literatury i polityki rolę przywódcy przyjmuje on w obliczu opisywanych przeze mnie nieco wcześniej, katastrofalnych wydarzeń historycznych: trudny moment w dziejach kraju zmienia bowiem główną funkcję twórczości z ekspresywnej na impresywną. Tak tę myśl formułuje Petőfi:

Niech nikt nie igra lekkomyślnie
 Z pobrzękiwaniem lutni strun –
 Na wielką pracę się porywa
 Ten, kto dziś lutnię bierze w dłoń.
 Gdyś ujął tylko, by wyśpiewać
 Własne radości, żale swe –
 Toś niepotrzebny dzisiaj światu,
 Więc święte drewno odrzuć precz!¹⁵

Przed poetą postawione zostaje zadanie wpłynięcia na rzeczywistość, niesienia pomocy ojczyźnie. Staje się on, zdaniem Janion, medium i prorokiem – „kapłanem religii patriotyzmu”¹⁶, który ma szerzyć wśród narodu wiarę w odzyskanie wolności, zagrzewać rodaków do walki o nią. Jego rolę

¹² S. Petőfi, *15 marca 1848*, [w:] S. Petőfi, *Na wielkiej...*, s. 120 i 122.

¹³ J. Słowacki, *Podróż do Ziemi...*, s. 199.

¹⁴ W odniesieniu do *Podróży do Ziemi Świętej...* pisze o tym zresztą Śliwiński: M. Śliwiński, *Przestrzeń morza w „Podróży do Ziemi Świętej z Neapolu” Juliusza Słowackiego*, [w:] J. Słowacki, *Podróż do Ziemi Świętej z Neapolu*, Gdańsk 1987, s. 11–12.

¹⁵ Wart uwagi jest tutaj przymiotnik „święty” użyty jako określenie dla symbolizującej poezję lutni. Pokazuje on, jak ważne są rola wieszczą i jego zaangażowanie w sprawy ojczyzny; S. Petőfi, *Do poetów XIX wieku*, [w:] S. Petőfi, *Na wielkiej...*, s. 51.

¹⁶ M. Janion, *Artysta romantyczny wobec narodowego sacrum*, [w:] M. Janion, *Prace wybrane*, t. 4, *Romantyzm i jego media*, Kraków 2001, s. 219.

przywódcy obrazują liczne metafory: bijącego dzwonu, budzącego pogrążoną w marazmie ojczyznę¹⁷, Mojżesza prowadzącego lud do wymarzonej Ziemi Kanaan¹⁸, orła, który wskazuje bydłu drogę¹⁹, czy nawet syna narażającego się na przekleństwo matki dla dobra ogółu²⁰. Sugestywna jest również scena przedstawiająca powstańców uwalniających pisarza, który został uwięziony, ponieważ „narodowi chciał służyć, / [...] nazbyt celnie pisał”²¹ (a więc naraził się czujnym władzom austriackim), po to, by przewodził im w walce.

Warto jednak zwrócić uwagę na to, iż wizje owej naczelnej pozycji poety u Słowackiego i u Petőfiego nieco się od siebie różnią. U pierwszego z nich artysta zajmuje miejsce wyraźnie wyszczególnione, i to zarówno w samym utworze, jak i w rzeczywistości pozatekstowej, do której się odwołuje. Za pomocą silnie dygresyjnej narracji podkreśla on prymat swojego świata podmiotowego, swoich refleksji nad przedmiotowym światem zjawisk opisywanych²², czyli relacją z podróży – głównym przecież wątkiem poematu. Śliwiński widzi ten utwór jako gatunkową kontaminację poematu dygresyjnego (dygresyjna forma narracji) i podróży literackiej (relacja z podróży), ponieważ posiada on walory informacyjne i poznawcze, ale przede wszystkim ukazuje indywidualność podróżnika, który w przyrodzie i kulturze zwiędzanego kraju poszukuje podniet dla swego życia wewnętrznego, impulsów do refleksji i skojarzeń. Według Śliwińskiego kontaminacja ta ma na celu uwypuklenie centralnej pozycji podmiotu oraz impresyjności i subiektywizmu w ujęciu rzeczywistości²³. Ponad rodakami narrator widzi się natomiast jako reprezentant narodu polskiego tłumaczący się z niepowodzenia powstania listopadowego antycznym bohaterom, których groby odwiedza, a także jako mędrzec kierujący swe zarzuty i pouczenia wprost do Polski, wciąż pozostającej w jarzmie niewoli:

O! Polsko! póki ty duszę anielską
 Będiesz więziła w czerepie rubasznym,
 Póty kat będzie rąbał twoje cielsko [...]!
 Zrzuć do ostatka te płachty ohydne,
 Tę – Dyjaniry palącą koszulę [...]²⁴

¹⁷ J. Słowacki, *Podróż do Ziemi...*, s. 267; S. Petőfi, *Do narodu*, [w:] S. Petőfi, *Na wielkiej...*, s. 149.

¹⁸ S. Petőfi, *Do poetów XIX wieku*, [w:] S. Petőfi, *Na wielkiej...*, s. 51.

¹⁹ S. Petőfi, *Do naśladowców*, [w:] *tamże*, s. 46.

²⁰ J. Słowacki, *Podróż do Ziemi...*, s. 266.

²¹ S. Petőfi, *15 marca 1848*, [w:] S. Petőfi, *Na wielkiej...*, s. 121.

²² M. Śliwiński, *dz. cyt.*, s. 9.

²³ *Tamże*, s. 11.

²⁴ J. Słowacki, *Podróż do Ziemi...*, s. 265.

W wierszach Petófięgo poeta, choć również przewodzi narodowi, nie wywyższa się ponad jego członków. Jego miejsce znajduje się wśród rodaków: nie tylko cierpi, ale i walczy razem z nimi – jak sam Petófi, który „z ludem żył i z ludem umierał”²⁵. Zła kondycja ojczyzny wymaga od niego, by aktywnie włączył się w mające przynieść wolność powstanie. Artysta ten wyraźnie gardzi ludźmi, którzy pragną wykorzystać swoją pozycję, by uniknąć walki:

Naprzód więc każdy, kto poetą –
Z ludem przez ogień i wodę! [...] Przekleństwo temu, który stchórzy,
Albo w lenistwie przetrwać chce,
Aby, gdy lud się w ogniu trudzi –
Skryć się w chłodzący sadów cień²⁶.

Na to, iż sam postępuje według głoszonych przez siebie zasad, wskazuje przede wszystkim zbiorowy charakter podmiotu wielu wierszy, a także zawsze obecna w tle biografia autora, który w tak młodym wieku dołączył do szeregów generała Bema, zrzekłszy się prywatnego szczęścia. Być może warto tu dodać, iż Petófi, zdecydowany walczyć w obronie ojczyzny, zostawił ukochaną żonę, której obraz odnaleźć możemy w cyklu pięknych erotyków (z których za najpiękniejszy uważa się *Jak nazwać cię mam?*)²⁷, oraz nowonarodzone dziecko²⁸. Znalazłszy się zaś wśród żołnierzy Bema, starał się o czynny udział w bitwach, choć generał, traktujący go jak rodzonego syna, najchętniej odsuwał go do mniej niebezpiecznych zadań²⁹.

Różnica między kreacjami podmiotów u obu autorów jest więc znacząca: utyskującemu na „głuchych słuchaczy”³⁰ artyście Słowackiego odpowiada własnym przykładem zachęcający do działania poeta-żołnierz Petófięgo. W kontekście tej rozbieżności warto przyjrzeć się reprezentowanym i głoszonym przez obu wieszczów wartościom, sygnalizowanym w tekstach ich wizjom świata oraz zarzutom, które kierują oni do rodaków.

²⁵ M. Jachimowicz, *Wstęp*, [w:] S. Petófi, *Na wielkiej...*, s. 11.

²⁶ S. Petófi, *Do poetów XIX wieku*, [w:] S. Petófi, *Na wielkiej...*, s. 51.

²⁷ S. Petófi, *Poezje wybrane*, s. 131–132.

²⁸ J. Chudzikowska, *Generał Bem*, Warszawa 1990, s. 411.

²⁹ S. Petófi, *Poezje wybrane*, s. 5.

³⁰ J. Słowacki, *Podróż do Ziemi...*, s. 264.

Obraz wieszczka i narodu. Analiza porównawcza – hierarchia wartości

Zarówno hierarchia wartości wpisana w poemat Słowackiego, jak i ta obecna w interesujących nas utworach Petőfięgo, oscylują wokół zagadnień śmierci, poświęcenia i cierpienia – co zrozumiałe jest w kontekście zniewolenia Polski i Węgier w XIX stuleciu oraz postawionego przed oboma narodami dylematu dotyczącego walki o niepodległość ojczyzny. W ciekawy sposób na ich tle odznaczają się również dość częste nawiązania autorów do sfery *sacrum*, znamiennej porządkującej opisywaną rzeczywistość.

Na czoło wartości w omawianych tekstach zdecydowanie wysuwa się jedna: życie. Jest ona jedynym stałym punktem odniesienia na niepewnym, rewolucyjnym gruncie; jedyną jakością, którą można mierzyć poświęcenie dla kraju i decyzję jednostki postawionej przed wyborem pomiędzy szczęściem własnym a szczęściem ogółu. Petőfi uznaje ostatnią z tych kwestii za najważniejszą w życiu człowieka: „Czy żyć mam dla własnych radości, / Czy z nieszczęsnym płakać światem?”³¹ – pyta. Dla niego odpowiedź jest oczywista. Nawołuje więc: „Zamiast marnie żyć dla siebie, / Życie daj Ojczyźnie miłej!”³² i sam postępuje podług tej myśli. Śmierć jawi mu się bowiem jako alternatywa lepsza od trwania w niewoli, które jest tylko złudą prawdziwej egzystencji. Również dla Słowackiego tylko ten, kto gotowy jest umrzeć w imię wyższych wartości, może żyć w pełni: „Gardzący śmiercią wzrok zrównuje autor poematu z rumieńcem życia”³³. W tym miejscu warto z kolei przyjrzeć się motywowanej biografii Słowackiego postaci narratora poematu, który życia za kraj nie oddał. Brak ofiary w imię tej wartości wywołuje u niego nieustanne wyrzuty sumienia i skutkuje pesymistycznym, pozbawionym nadziei spojrzeniem na rzeczywistość. Wlicza on siebie w grono nieszczęśliwców, którzy przeżyli powstanie i, kontrolowani przez czujne władze zaborców, nie mogą nawet oddać zasłużonej czci bohaterom w tym zrywie poległym:

Bo jestem z kraju smutnego ilotów,
Z kraju, gdzie rozpacz nie sypie kurhanów,
Z kraju – gdzie zawsze po dniach nieszczęśliwych
Zostaje smutne pół – rycerzy – żywych³⁴.

³¹ S. Petőfi, *Światła!*, [w:] S. Petőfi, *Na wielkiej...*, s. 40.

³² S. Petőfi, *Pieśń narodowa*, [w:] S. Petőfi, *Poezje wybrane*, s. 140.

³³ J. Słowacki, *Podróż do Ziemi...*, s. 265.

³⁴ *Tamże*, s. 264.

Wolność ojczyzny jest dla obu poetów najważniejsza: „Raczej nam bagniet mieć w sercu / Niżli w kajdanach dłonie!”³⁵, „Nie – pierwej skonam, niż tam iść – z łańcuchem”³⁶), choć działanie dla dobra kraju zawsze łączy się z cierpieniem³⁷.

Na podstawie takich przesłanek dochodzi Janion do wniosku, iż ojczyzna zostaje rozpoznana przez romantyków jako „najwyższa wartość w rytmie inicjacji rycerskiej i iluminacji mistycznej”³⁸. Krzyczą oni: „Bo jeśli zginąć, Boże daj, niech my giniemy, nie nasz kraj [...]!”³⁹, ponieważ wiedzą, że ten, kto umrze w obronie kraju, w rzeczywistości będzie żył wiecznie – „takie poddanie się śmierci to zwycięstwo nad nią”⁴⁰. Świadczy o tym chociażby chwalebny wizerunek wojowników antycznych, zapisany na stałe w pamięci ludzi żyjących nawet wiele wieków później. Poświęcenie i męstwo bohaterów z odległej przeszłości składają się na jakość, do której często odwołuje się w swym poemacie Słowacki. Podróż do grobu legendarnego Agamemnona jest dla poety przyczyną refleksji na temat postawy człowieka wobec tragicznych dylematów historii⁴¹.

Na Termopilach, bez złotego pasa,
Bez czerwonego leży trup kontusza,
Ale jest nagi trup Leonidasa,
Jest w marmurowych kształtach piękna dusza⁴².

– takie spojrzenie na antyczne wzorce wynika z uznania kultury Grecji za najwyższy w dziejach ludzkości „wyraz piękna i harmonii, syntezy idei i materii, transcendencji i immanencji, wolności i konieczności, duszy i ciała”⁴³. Narrator *Podróży z Neapolu* pragnie, by zniewolona Polska przejęła ideały starożytnych i równie zdecydowanie, co wojska spartańskie w bitwie pod Termopilami, opowiedziała się po stronie wolności. Dopóki tego nie zrobi, traci w jego oczach wszelkie uznanie: „Nie! nie, dopóki będziesz ręką drżącą / Zakrywać piersi puste, owdowiałe, / To ja nie klękne, nawet przed klęczącą”⁴⁴ – mówi do ojczyzny butnie, nie kryjąc swej pogardy.

³⁵ S. Petőfi, *15 marca 1848*, [w:] S. Petőfi, *Na wielkiej...*, s. 121.

³⁶ J. Słowacki, *Podróż do Ziemi...*, s. 264.

³⁷ J. Chudzikowska, *dz. cyt.*, s. 412.

³⁸ M. Janion, *dz. cyt.*, s. 219.

³⁹ S. Petőfi, *Pieśń bojowa, Pieśń narodowa*, [w:] S. Petőfi, *Poezje wybrane*, s. 167.

⁴⁰ *Tamże*, s. 225.

⁴¹ M. Śliwiński, *dz. cyt.*, s. 25.

⁴² J. Słowacki, *Podróż do Ziemi...*, s. 265.

⁴³ M. Śliwiński, *dz. cyt.*, s. 22.

⁴⁴ J. Słowacki, *Podróż do Ziemi...*, s. 265.

Wolność ważna jest dla romantyków również dlatego, iż, widzą ją jako cel dziejów, wyraźnie przez nich sakralizowanych⁴⁵. Petőfi walkę Węgrów o niepodległość częstokroć określa jako „świętą” („węgierska święta rzecz”⁴⁶, „święty poryw”⁴⁷), polscy twórcy tamtego okresu szukają zaś przyczyn nieszczęśliwej historii swojej ojczyzny w sferze cudowności i świętości⁴⁸ – to wtedy rodzi się przecież polski mesjanizm i przekonanie, że kraj ten, na wzór Chrystusa⁴⁹, swoim męczeństwem zapoczątkuje erę wolności w dziejach całej ludzkości⁵⁰. Historia postrzegana była wtedy również jako walka Dobra ze Złem⁵¹ – nie mogą więc dziwić częste w utworach romantyków (w tym także w interesujących nas tekstach Słowackiego i Petőfiego) wezwania narodów do czynnej walki ze złem dziejowym i silna krytyka braku działania w tej sferze.

Obraz wieszca i narodu. Analiza porównawcza – sakralizacja czynu

„Do czynu, wreszcie do czynu [...]!”⁵² – woła Petőfi w jednym ze swoich wierszy. Zarówno jego, jak i Słowackiego wyraźnie irytuje marazm rodaków – właśnie opieszałość poddają oni najsilniejszemu napiętnowaniu, choć ich uwadze nie uchodzą i inne narodowe wady. Jest to z pewnością wynik przyjętego przez romantyków przekonania, o którym pisałam nieco wcześniej, a które wynosiło działanie ponad wszystko, uznając je za element nadający dziejom spistość znaczeniową⁵³.

Brak czynu zawstydzia i niepokoi obu poetów. Oznacza bowiem brak nadziei na odzyskanie wolności i tożsamości narodowej, a także zgodę na haniebne życie w niewoli. Słowacki widzi przyszłość narodu, który nie chce działać w swojej sprawie, w bardzo ponurej tonacji:

⁴⁵ M. Janion, *dz. cyt.*, s. 206–207.

⁴⁶ S. Petőfi, *Pieśni bojowa*, [w:] S. Petőfi, *Poezje wybrane*, s. 167

⁴⁷ Tenże, *15 marca 1848*, [w:] S. Petőfi, *Na wielkiej drodze, Poezje wybrane*, s. 121.

⁴⁸ M. Janion, *dz. cyt.*, s. 211.

⁴⁹ Warto tu dodać, iż kwestia wiary miała wówczas na Węgrzech niebłahe znaczenie polityczne. Miało to związek z ambicjami zdecydowanie katolickiej Austrii, która silnie propagowała na włączonych w granice monarchii ziemiach swoje wyznanie (proces ten rozpoczęła już w XVIII wieku Maria Teresa). Wkrótce pojęcie „katolik” zrównało się w oczach Węgrów z pojęciem „zdrajca ojczyzny”, bo za zdrajcę uważano każdego, kto zechciał współpracować z Austriakami. Prawdziwym patriotą mógł być tylko protestant – wyznawca wiary, którą zaledwie wtedy tolerowano. Echa tego spojrzenia na kwestię religii obecne są wśród Węgrów po dzień dzisiejszy. Zob.: W. Felczak, *dz. cyt.*, s. 170–171.

⁵⁰ M. Janion, *dz. cyt.*, s. 208.

⁵¹ *Tamże*, s. 208.

⁵² S. Petőfi, *15 marca 1848*, [w:] S. Petőfi, *Na wielkiej...*, s. 121.

⁵³ M. Janion, *dz. cyt.*, s. 212.

...jestem z kraju, gdzie widmo nadziei
 Dla małowiernych serc podobne snowi.
 Więc jeśli koń mój w biegu się przestraszy,
 To tej mogiły, co równa jest – naszój⁵⁴.

Dla niego oczywiste jest bowiem, iż taki naród zginie. Podobna myśl pojawia się u drugiego z autorów:

Zbudź się, zbudź się, potępieńcze boży,
 Coś wśród pierwszych powinien się znaleźć,
 A przez gnuśność, przekłętą ospałość –
 Wciąż ostatni; wciąż niżej spadałeś!

Wstań, ojczyzno, bo dziś nieockniona –
 Nie doczekasz nigdy przebudzenia...⁵⁵.

Działanie jest jedyną drogą do wolności, rewolucja – jedynym sposobem na przebudzenie⁵⁶. Zaangażowanie w nią, zakładające przecież szafowanie własnym życiem, nie jest jednak „nierozumnym pędem ku pięknej śmierci”⁵⁷, choć jego idea wypływa z motywacji, które można nazwać irracjonalnymi, ponieważ są zarówno pozarozumowe, jak i pozaempiryczne⁵⁸. Jest raczej chęcią zmienienia rzeczywistości, która staje się nie do przyjęcia, chęcią „tworzenia historii pod okiem Boga”⁵⁹.

Ważny jest w tym sformułowaniu Janion nacisk kładziony przez nią na aktywizm w postawie człowieka. Oczekiwanie na łaskę, która spłynie na ciemny kraj z góry, poddaje Petőfi ostrej krytyce:

Tam na górze rząd usnął, a my tutaj, w dole,
 Bawim się i trwonim,
 Jakby Trójca Boża nie miała trosk innych –
 Jak nas tylko chronić⁶⁰.

W oczach obu poetów wymagająca natychmiastowej reakcji kondycja ojczyzny powinna być przyczyną autorefleksji nad samym sobą. Wieszcz ma pomóc narodowi, na czele którego stoi, dostrzec najważniejsze jego wady,

⁵⁴ J. Słowacki, *Podróż do Ziemi...*, s. 264.

⁵⁵ S. Petőfi, *Do narodu*, [w:] S. Petőfi, *Na wielkiej...*, s. 147.

⁵⁶ I. Csapláros, *Sándor Petőfi*, [w:] S. Petőfi, *Poezje wybrane*, s. 10.

⁵⁷ M. Janion, *dz. cyt.*, s. 214.

⁵⁸ *Tamże*, s. 208.

⁵⁹ *Tamże*, s. 209.

⁶⁰ S. Petőfi, *Czarno-czerwony śpiew*, [w:] S. Petőfi, *Na wielkiej...*, s. 134.

mogące być źródłem klęski państwa, a także czynnikiem uniemożliwiającym mu odzyskanie suwerenności. Słowacki wytyka w tym celu Polakom sarmacką „rubaszność” (złoty pas, czerwony kontusz⁶¹), głupotę (sęp wyjadający mózgi⁶²) i zapatrzenie w zagraniczne wzorce („Polsko! lecz ciebie błyskotkami łudzą; / Pawiem narodów byłaś i papugą”⁶³). Petófi zarzuca zaś Węgrom głównie prywatę i swawolę („Tu: sobie ołtarz każdy wzniośł, / By własnym bożkom śpiewać”⁶⁴). Pierwszym krokiem na drodze ku poprawie i umocnieniu obu narodów jest według poetów zażegnanie wewnętrznych sporów i chęć wspólnego, konstruktywnego działania. Niezgoda zwyczajnie bloku ten proces. Szczególnie dobitnie konieczność zjednoczenia się rodaków podkreślona zostaje w następującym fragmencie:

Podróży z Neapolu...: Niech ku północy z cichéj się mogiły
Podniesie naród i ludy przelęknie,
Że taki wielki posąg – z jednéj bryły,
A tak hartowny, że w gromach nie pęknie,
Ale z piorunów ma ręce i wieniec;
Gardzący śmiercią wzrok – życia rumieniec...⁶⁵.

Oprócz tego niezwykle sugestywnego obrazu ojczyzny, znajdujemy w interesujących nas tekstach Słowackiego i Petófiego także wiele innych, odmiennych sposobów jej przedstawienia. Pojawiają się wśród nich metafory małej wysepki wśród ogromu targanego sztormem morza⁶⁶ oraz domu o walących się ścianach⁶⁷, a także ujęcia antropomorfizujące: umierający ratowany przez żołnierzy-lekarzy w ostatniej chwili⁶⁸, ofiara członkowana przez kata⁶⁹ i matka przeklinająca syna⁷⁰. Petófi zdobywa się ponadto na zamieszczenie wizji swojej ojczyzny z przyszłości, jako długo wyczekiwanej, ale w końcu osiągniętej Ziemi Kanaan⁷¹. Jednakże temu, jakimi dokładnie środkami stylistycznymi i retorycznymi posługują się obaj poeci, aby zaprezentować odbiorcy swoją ideologię, poświęcę kolejny z rozdziałów, uznając tłumaczenie wydzwięku powyżej wymienionych obrazów za niekonieczne.

⁶¹ J. Słowacki, *Podróż do Ziemi...*, s. 265.

⁶² *Tamże*, s. 266.

⁶³ *Tamże*.

⁶⁴ S. Petófi, *Naród węgierski (I)*, [w:] S. Petófi, *Na wielkiej...*, s. 63.

⁶⁵ J. Słowacki, *Podróż do Ziemi...*, s. 265–266.

⁶⁶ S. Petófi, *Czarno-czerwony śpiew*, [w:] S. Petófi, *Na wielkiej...*, s. 134.

⁶⁷ S. Petófi, *Do narodu*, [w:] *tamże*, s. 147.

⁶⁸ S. Petófi, *15 marca 1848*, [w:] *tamże*, s. 121.

⁶⁹ J. Słowacki, *Podróż do Ziemi...*, s. 265.

⁷⁰ *Tamże*, s. 266.

⁷¹ S. Petófi, *Do poetów XIX wieku*, [w:] S. Petófi, *Na wielkiej...*, s. 52.

Obraz wieszczka i narodu. Analiza porównawcza – retoryka i stylistyka

O tym, że warstwy retoryczna i stylistyczna pełnią w utworze o wymowie tyrtejskiej nader istotną rolę, wspominałam już we wstępie. W poniższym rozdziale pragnę zająć się tą myślą nieco dokładniej. W ciekawy sposób dopełni – i jednocześnie zamknie – ona analizę poematu Słowackiego oraz wybranych wierszy Petőfiego, pozwalając nam spojrzeć na zapisaną w tekstach relację wieszczka z narodem pod zupełnie innym kątem.

Profil tematyczny wszystkich omawianych utworów jest zasadniczo ten sam: poeta wzywa pogrążonych w marazmie rodaków do niesienia pomocy zniewolonej ojczyźnie. Ich autorzy wybrali jednak różne drogi docierania do wrażliwości swych odbiorców. *Podróż z Neapolu...* jest właściwie zbiorem refleksji na temat kondycji Polski po powstaniu listopadowym. Poeta pogrąża się w nie, przypominając sobie dawną świetność Grecji, przywołaną przez postać legendarnego wojownika, nad grobem którego stoi. Jest to po części jego rozrachunek z własnym sumieniem, po części zaś wyjaśnienia składane antycznym bohaterom i swoim przodkom:

Na Termopilach – jaką bym zdał sprawę,
Gdyby stanęli męże nad mogiłą
I pokazawszy mi swe piersi krwawe
Potem spytali wręcz: „Wiele was było?” –
Zapomnij, że jest długi wieków przedział. –
Gdyby spytali tak, – cóż bym powiedział?⁷²

Petőfi przyjął tutaj zupełnie inną strategię – swoje słowa kieruje wprost do narodu, przez co jego wiersze nie przypominają zapisu przemyśleń, przybierając raczej formę pełnych ognia apeli do współrodaków:

Umierajmy, gdy żyć nam nie wolno,
Umierajmy – tak pięknie, rycersko,
Aby i ci opłakali, którzy
Z powierzchni tej ziemi nad zetrą!⁷³

Należy dodać w tym miejscu, iż również w poemacie Słowackiego występują bezpośrednie zwroty do adresata – wypowiedzi te skierowane są jednak nie, jak u Petőfiego, do współczesnych poety (którzy mimo to wciąż pozostają właściwymi odbiorcami dzieła), ale do postaci abstrakcyjnej, bo

⁷² J. Słowacki, *Podróż do Ziemi...*, s. 265.

⁷³ S. Petőfi, *Do narodu*, [w:] S. Petőfi, *Na wielkiej...*, s. 148.

upersonifikowanej Polski⁷⁴, i do symbolizujących odległą ojczyznę żurawi⁷⁵. Zabieg ten wiele mówi o osobowości poety z *Podróży z Neapolu...*: jest to człowiek zachowujący dystans wobec reszty społeczeństwa, raczej rozmyślający nad rzeczywistością niż biorący czynny udział w jej kształtowaniu – obraz ten idealnie współgra z przytaczaną już wcześniej biografią autora. Tutaj też upatruję źródła dwóch cech, stale obecnych w języku narratora poematu: gorzkiej, podszytej pesymizmem ironii⁷⁶ i nagromadzenia elementów mitologicznych (m.in. koszula Dejaniry, styksowy muł, postaci Prometeusza i Eumenidy)⁷⁷. Za prawdopodobieństwem tej tezy przemawia brak wyżej wymienionych własności u wcielającego w życie ideę aktywizmu Petőfiego.

Odstawiając na bok kwestię bezpośredniego i pośredniego charakteru zwrotów mających skłonić naród do działania, przyjrzyjmy się im bliżej pod kątem retoryczno-psychologicznym. Kryterium to pozwala nam podzielić je na dwie grupy: u podstawy części leży motywacja pozytywna i zachęta, pozostałe oparte są zaś na prowokacji. Ośrodkiem prowokacji jest przede wszystkim otwarta inwektywa („potępieńcze boży [...]!”⁷⁸; „niewolnico!”⁷⁹; „Sęp ci wyjada nie serce – lecz mózgi!”⁸⁰), aczkolwiek wyrasta ona również z prześmiewczego obrazowania wad i porażek rodaków („Polsko! pawiem narodów byłaś i papugą!”⁸¹; „Węgrze, złóż broń, którą trzymasz w dłoni, / Ciebie Pan Bóg nie stworzył do broni!”⁸²) oraz nagromadzenia zgrubień (czerep rubaszny, cielsko). Przytyków tych nie należy traktować jednak jako zwykłych obelg – poeci za ich pomocą nie tyle dają upust swym emocjom, co próbują obudzić zrezygnowany naród, trafiając w jego najczulsze miejsce – poczucie godności i własnej wartości. Zanegowanie tej perspektywy doprowadziłoby nas do absurdałnego wniosku, iż żadnemu z poetów nie zależało na dobru swojej ojczyzny. W ten sposób musielibyśmy bowiem odczytać między innymi następujący wyjątek z Petőfiego: „naród znikczemiały tak: / Życia – naprawdę nie wart”⁸³.

⁷⁴ J. Słowacki, *Podróż do Ziemi...*, s. 265–266.

⁷⁵ *Tamże*, s. 267–268.

⁷⁶ M. Śliwiński, *dz. cyt.*, s. 13–14.

⁷⁷ Według Śliwińskiego mitologia ma uczynić kosmos bardziej zrozumiałym: M. Śliwiński, *dz. cyt.*, s. 23.

⁷⁸ S. Petőfi, *Do narodu*, [w:] S. Petőfi, *Na wielkiej...*, s. 147.

⁷⁹ J. Słowacki, *Podróż do Ziemi...*, s. 266.

⁸⁰ *Tamże*, s. 266.

⁸¹ *Tamże*.

⁸² S. Petőfi, *Niemców sztandar znów nad zamkiem w Budzie!*, [w:] S. Petőfi, *Na wielkiej...*, s. 178.

⁸³ S. Petőfi, *Naród węgierski (I)*, [w:] *tamże*, s. 63.

Do działania mają zmotywować naród również obrazy wielkich bitew z przeszłości, które w szczególny sposób odnoszą się do sytuacji dziejowej obu zniewolonych państw. Słowacki prezentuje swym rodakom dwie drogi postępowania, pomiędzy którymi mogą wybierać, na przykładzie rozegranych w starożytności walk pod Termopilami i pod Cheroneą, symbolizujących zwycięstwo okupione życiem i klęskę spowodowaną tchórzostwem⁸⁴. Petőfi niezwykle wymowny argument zachęcający do czynu znajduje w dziejach samych Węgier: jest nim bitwa pod Mohaczem (stoczona 29 sierpnia 1526 roku), podczas której armia sułtana Sulejmana rozgromiła wojska węgierskie – Węgry dostały się wtedy pod zabór turecki⁸⁵. Klęskę tę uznaje się za moment przełomowy w historii tego państwa, rozpoczynający jego stopniowy upadek.

Podsumowanie

Analiza porównawcza *Grobu Agamemnona* Juliusza Słowackiego i wybranych utworów Sándora Petőfiego pozwoliła nam przyjrzeć się wpisanim w teksty wizerunkom Polski i Węgrzech w pierwszej połowie XIX wieku. Pomiędzy ideologiami, postawami, ambicjami i dylematami obu narodów da się zaobserwować duże podobieństwo – wynika to z faktu, iż państwa te znalazły się w tamtym okresie w niemalże identycznej sytuacji politycznej, która przełożyła się na jednakowość motywów i silnie patriotyczny czy wręcz tyrtejski charakter tworzonej wtedy poezji.

Głoszona w niej konieczność walki za wolność ojczyzny uzasadniona zostaje prezentowaną przez obu artystów hierarchią wartości, w której najwyżej ceniona jest zdolność do czynu, rozumianego przede wszystkim jako poświęcenie własnego szczęścia na rzecz dobra całego narodu. Poeci w tak istotnym dla kraju momencie historycznym odrzucają ideę poezji jako „sztuki dla sztuki”, wchodząc w rolę wieszczów-przywódców i nauczycieli zarazem, mających wpłynąć swą twórczością na rzeczywistość. Ich celem staje się nakłonienie rodaków do działania. Nobilitowany w epoce romantyzmu aktywizm najtrafniej i najbardziej szczegółowo opisany został przez Janion, która niezwykle syntetycznie definiuje go jako „heroizm często tragiczny wyborów dokonywanych w warunkach irracjonalnego nieszczęścia przez suwerenne jednostki, tworzące historię pod okiem Boga i zgodnie z jego zamiarami, ale w pełnym poczuciu autonomii świata ludzkiego jako świata historycznego i demonicznego”⁸⁶.

⁸⁴ J. Słowacki, *Podróż do Ziemi...*, s. 264–265.

⁸⁵ W. Felczak, *dz. cyt.*, s. 118.

⁸⁶ M. Janion, *dz. cyt.*, s. 209.

Najistotniejsza różnica pomiędzy tekstami, przerywająca niemalże idealną ich zgodność, pojawia się w warstwie stylistyczno-retorycznej: poeci wybierają skrajnie różne drogi na dotarcie do wrażliwości i wyobraźni swoich rodaków. Słowacki przybiera postawę mędrca, snującego refleksje nad smutnym losem kraju, piętnującego wady Polaków, których to zestawia z antycznymi wzorami męstwa i poświęcenia. Petőfi bierze zaś los ojczyzny we własne ręce – bez wahania wchodzi pomiędzy walczących Węgrów i przykładem swojego poświęcenia zachęca innych w pełnych ognia wierszach-apelach do tego samego. Rozdźwięk ten, powtórzę raz jeszcze, ma swoje źródło w biografiach obu artystów.

BIBLIOGRAFIA

Źródła drukowane

- Petőfi S., *15 marca 1848, Czarno-czerwony śpiew, Do narodu, Do naśladowców, Do poetów XIX wieku, Naród węgierski (I), Niemców sztandar znów nad zamkiem w Budzie, Światła!*, [w:] S. Petőfi, *Na wielkiej drodze*, tłum. M. Jachimowicz, Świdnica 1993.
- Petőfi S., *Pieśń bojowa, Pieśń narodowa*, [w:] S. Petőfi, *Poezje wybrane*, Warszawa 1973.
- Słowacki J., *Podróż do Ziemi Świętej z Neapolu*, [w:] J. Słowacki, *Wiersze i poematy*, Warszawa 1972.

Opracowania

- Chudzikowska J., *Generał Bem*, Warszawa 1990.
- Csapláros I., *Sándor Petőfi*, [w:] S. Petőfi, *Poezje wybrane*, Warszawa 1973.
- Felczak W., *Historia Węgier*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1966.
- Illyés Gy., *Sándor Petőfi*, przekł. i oprac. Z. Nowakowska, Warszawa 1972.
- Jachimowicz M., *Na wielkiej drodze*, [w:] S. Petőfi, *Na wielkiej drodze*, tłum. M. Jachimowicz, Świdnica 1993.
- Janion M., *Artysta romantyczny wobec narodowego sacrum*, [w:] M. Janion, *Prace wybrane*, t. 4, *Romantyzm i jego media*, Kraków 2001.
- Janion M., Żmigrodzka M., *Romantyzm i historia*, Gdańsk 2001.
- Kovács I., *Józef Bem. Bohater wiecznych nadziei*, przekł. M. Snopek, Warszawa 2002.
- Kovács I., *Słowo od Węgry*, przekł. J. Snopek, [w:] S. Petőfi, *Na wielkiej drodze*, tłum. M. Jachimowicz, Świdnica 1993.
- Kowalczyk A., *Słowacki*, Warszawa 1994.
- Snopek J., *Węgry. Zarys dziejów i kultury*, Warszawa 2002.

Sudolski Z., *Słowacki. Opowieść biograficzna*, Warszawa 1999.

Śliwiński M., *Przestrzeń morza w „Podróży do Ziemi Świętej z Neapolu” Juliusza Słowackiego*, [w:] J. Słowacki, *Podróż do Ziemi Świętej z Neapolu*, Gdańsk 1987.

Varsányi I., *Magyar-lengyel szótár*, Budapeszt 1988.

Słowniki

Brückner A., *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa 1970.

Zuzanna Bodzionny

POLE AND HUNGARIAN. THE TWO POETS – THE IMAGINING OF A STATE AND A POET RESPONSIBLE FOR ITS FATE IN THE FACE OF SOCIO-POLITICAL SITUATION OF POLAND AND HUNGARY DURING THE TIME OF “STURM UND DRANG” ON EXAMPLE OF JULIUSZ SŁOWACKI’S “GRÓB AGAMEMNONA” AND SELECTED POEMS OF SÁNDOR PETŐFI

The starting point of this paper is the similarity of the socio-political situation of Poland and Hungary in the first half of the 19. century. This situation has turned out to be the leitmotif of the literature from that time. The comparison of the lyrical works of Juliusz Słowacki and Sándor Petőfi (who are thought to be the greatest poets of both nations) allows to prove in what matter the historical convergence is reflected by the analogies in portraying the attitudes of the Polish and the Hungarian living that time as well as the self-portraying of the poets who felt responsible for the fate of their countries.

Keywords: poet, November Uprising, Spring of Nations, self-reference, political poetry.